

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Września r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno dnia 24 Września.

Wyiątek z doniesienia, o pobiciu Korpusu rokoszanów pod dowództwem Różyckiego i Kamińskiego, przez Woyska pod sprawą Jenerała-Adjutanta Rüdigera, i Jenerała - Porucznika Krassowskiego.

Naczelnik Sztabu 1szej Armii, Jenerał-Porucznik Krassowski, po zadanej klęsce buntownikowi Romarino, udał się do Korpusu Jenerała-Adjutanta Rüdigera, gdzie też zamierzał pozostać do końca wyprawy przeciwko Różyckiemu. Teraz otrzymano od niego doniesienie i w tymże czasie od Jenerała-Adjutanta Rüdigera, którego Korpus, wzmocniony dwiema brygadami 24tej dywizyi pieszej, dywizyonem 5tej dywizyi ułan-skiej, i kozackimi półkami Półkownika Pimenowa, i Iljina, 10go tego miesiąca, o godzinie 2giej po północy, wyruszywszy ze wsi Wyszmontów, nagonił przed wieczorem oddziały Różyckiego i Kamińskiego, w liczbie 7miu do 8miiu tysięcy ludzi, z geją armatami w mieście Łahowie. Jenerał-Porucznik Krassowski, nie czekając przybycia piechoty, samą tylko kawalerją uczynił na nieprzyjaciela tak natarczywe uderzenie, iż zupełnie go złamał na wszystkich punktach, i sama tylko nastająca noc, ocalała buntowników, którzy w zupełnym uciekali niedadzie.

Po tem dnia 11, Woyska buntownicze rozdzieliły się, i Różycki ze swoim oddziałem pociągnął na Chmielnik i Pinczow, a Kamiński w 1200 ludzi piechoty i 2000 jazdy, przez Szydłów i Stobrycę, gdzie Jenerał-Porucznik Krassowski, znowu tego ostatniego doścignął, i ciężko go poraziwszy, zmusił szukać ocalenia w śpieszney ucieczce. Tymczasem Jenerał-Adjutant Rüdiger, z głównymi siłami swoimi, poszedł w ślad za Różyckim, którego aryergarda d. 12 doścignawszy za wioską Michałowem, przez oddział Jenerała-Majora Ptuchowo, zupełnie została pobita i utraciła w ranionych 27 oficerów i 1200 ludzi rang niższych. W ślad za tem Jenerał-Adjutant Rüdiger, otrzymał nowe rozkazy P. Głównodowodzącego Woyskiem Działającym, strzycąc zaczepne jego działania, i ześrodkowawszy się odejść ku Radomiu.

Jenerał-Porucznik Krassowski, dla niedopuszczenia Kamińskiemu skryć się do Krakowa, i pragnąc koniecznie go doścignąć, przeszedł rzekę Nidę w brod pod wsią Zdrawnikiem, i uszedłszy około 35 wiorst, cel swój nakoniec osiągnął; bystro uderzył na Kamińskiego w przyszłney mu pozycyi pod miastem Skalmierzem, i pobit nieprzyjaciela, przełamawszy go znowu na wszystkich punktach. Cztery bataliony piechoty, które uciekły w odległości 6ciu wiorst, zostały częścią porąbane, częścią wzięte w niewolę. Jazda zaś nieprzyjacielska, chociaż silny czyniła opór, ale nie wytrzymawszy natarczywych uderzeń dzielney i niezmordowaney naszej jazdy, z pośpiechem uciekła. Sciganie przedłużyło się do samej linii granicznej rogatk Krakowskich, dokąd ocalał się Jenerał Kamiński z 5cią tylko oficerami, nie mając żadnego z ludzi rang niższych; wszyscy dalsi, albo są pobici, albo wzięci w niewolę. Tym sposobem, oddział Kawaleryi Jenerała Krassowskiego, składający się z 1500 ludzi, wziął w niewolę 5000 rang niższych, i więcej 70 sztab-i ober-oficerów, tudzież zabrał 2 działa z mnóstwem broni i różnych obozow.

Nadto Jego Królewską Wysokość Xiążę A-dam Wirtemberski donosi, że z jego poruczenia

Półkownik Glazenap, napadłszy z oddziałem na buntowniczą placówkę w Woychocku, położył na miejscu 150 ludzi i 79 wziął w niewolę. Tenże oddział atakował dnia 12 w mieście Kielcach buntowników w liczbie 900 ludzi piechoty i 3ch szwadronów jazdy, położył znaczną liczbę na miejscu, i wziął 89 ludzi rang niższych i 4 oficerów, a w pogoni zabrał znaczną ilość broni i 3 działa. 2gi oddział, pod dowództwem setnika Panowa, posłany w ślad za nieprzyjacielem, który się ukazał w bliskości miasta Jędrzewa, odebrał 516 ludzi rossyjskich jeńców, a w ich liczbie 2ch Ober-Oficerów.

W ciągu tych trzech dni, które nową sławą uwieńczyły woyska nasze, strata z naszej strony bardzo jest nieznaczna; ogranicza się ona, nie więcej, jak 120 ludźmi, ubitych z szeregów; buntownicy zaś utracili w samych jeńcach 115tu Oficerów i 4,650 ludzi rang niższych, tudzież znaczną liczbę w zabitych i ranionych, i nadto odebrano u nich 4 działa. Półkownik Jeneralnego Sztabu Stich, posłany do miasta Krakowa, dla dopomnienia się o buntowników, którzy tam uszli, doniósł, że Jenerał Różycki, wszedł już z korpu-sem swoim na terytoryum Wolnego Miasta Krakowa, i dnia 15 terażn. września, przeprawił się przez Wisłę; w tymże czasie, Austryacki Jenerał Fletel, dowodzący woyskami na prawym brzegu Wisły, naprzeciw Krakowa, zażądał od Różyckiego złożenia broni, a ten ostatni oświadczył, że się z całym korpu-sem oddaie w niewolę woienną Rzadowi Austryackiemu; o czem w tymże czasie pisał i do Jeneralnego Gubernatora Galicyi, Xiążęcia Lobkowicza. Wiadomość tę Półkownik Stich, otrzymał od naszego i Austryackiego konsulow w Krakowie i od majora austryackiego, dowodzącego woyskami na Podgórzu. Po zniszczeniu korpusu Różyckiego, cała południowa część Królestwa Polskiego zupełnie jest oczyszczoną od buntowników, i od Krakowa do Płocka, nigdzie nie ma więcej nieprzyjaciela, prócz rozbroionych i puszczonych do domu polskich ludzi rang niższych, którzy niekiedy ukrywając się w lasach, z głodu i niedostatku napadają na bezbronych, aby mogli dostać sobie dziennie przeżywienie.

Sankt-Petersburg dnia 12 Września.

W na y w y ż s z y m ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod 28 Czerwca, ogłoszonym w Gazecie Senackiej z dnia 12 Września, wyrażono: „Po skargach wielokrotnie do Nas dochodzących na nieporządku w odbywanju rekruckiego naboru, i podostatecznych wiadomościach, zebranych na miejscu przez postanych od Nas Urzędników, o rzeczywistości tych nieporządkow, Uznaliśmy potrzebą, dla ich przecięcia, poruczyć osobnemu Komitetowi, porównawszy środki zaradzenia, które od 1802 roku były już w różnych czasach zamierzane, ułożyć zupełną Ustawę, o sposobie dopełniania tej ważney powinności Państwa. Komitet, przyszyrawszy dostarczone mu wiadomości i dawniejsze projekta, i równie z nich, jako i ze zbioru dawniejszych urzędzeń zapewniwszy się, że przyczyny nieporządkow i powody do nadużyć wynikły w tej części szczególniey, z jednej strony, z różności i mnogości prawideł i z niedostatku nadzoru nad ich spełnianiem, a z drugiej z nierówności w rozkładzie i nietrzymaniu się prawideł w obróbie katelei, położył za osnowę poruczonego sobie dzieła, ażeby, zachowawszy w porządku teraż istniejącym

wszystko, co przez doświadczenie lat upłynionych znalazło się dogodnym, przopuszczyć w nim takie tylko odmiany, które, podług wskazania tegoż doświadczenia, uznane za nieodbitnie potrzebne, i na tej podstawie, pogodzić między sobą dawniejsze postanowienia, a porównawszy sposoby poprawienia, jakie od roku 1802go były już w tej rzeczy zamierzone, zebrać w jedną Ustawę wszystko, cokolwiek do jej urzędzenia odnosić się może, Rozkazała li ś m y rozpatrzeć na Radzie Państwa. Tu, po porównaniu nowo zebranych jak od Zwierzchności Gubernialnych, tak i od Ministerów wiadomości i uwag, uczynione w niej potrzebne poprawy. Rozpatrzywszy i utwierdziwszy Ustawę, w tym kształcie Nam podaną, i przesyłając ją przy tém do Rządzącego Senatu, Rozkazuje m y: 1) Ustawę tę doprowadzić do należytej siły i podać do wykonania od 1go stycznia przyszłego 1852 roku. 2) Od tego czasu, i wszystkie dawniejsze postanowienia o porządku odbywania rekruckiej powinności, z mocą tej Ustawy niezgodne, uważać za zupełnie odmienione: (*W gazecie Senackiej do tego Ukazu jest następujący przypis: „Ustawa ta, dla nadzwyczajnej obszerności, tu (w gazecie) nie umieszcza się, ale chcący mogą ją nabywać przez kupowanie w węgarni Drukarni Senackiej.”*)

— *N a y w y ż s z e y k o n f i r m o w a n e s e n t e n c y e Sądów Wojskowych:*

1) Główno-Dowódzący iszą Armią, pod 25tym przeszłego Czerwca doniósł CESARZOWI JEGOMOŚCI, iż obywatel gubernii Wołyńskiej powiatu Łuckiego, odstawny 49go półku Strzelców Junker, *Nikołaj Grodecki*, po odbytych nad nim sądzie wojskowym, okazał się winnym o złamanie przysięgi wiernego poddanego, o przyłączenie się do jawny w powiecie Łuckim bandy buntowniczej, o pomaganie i wypełnianie przeciw wojskom Rosyjskim zbrodniczych rozkazów naczelników tej bandy, na skutek których, tenże *Grodecki*, ndawszy się do różnych wiosek z oświadczeniem Kapłanom Grako-Rosyjskiej Cerkwi, żeby oni zgola nie pobudziali wiolacian do bunia przeciwko Polakóm i żeby w Liturgii nie modlili się za CESARZEM Rosyjskiego, ale za religią Rzymską i zgromadzenie Polskie, za powrotem do zgromadzonej kupy, był wziętym przez woyska Rosyjskie z orężem w rękę. CESARZ JEGOMOŚĆ 7go Sierpnia *N a y w y ż s z e y* rozkazał raczył: *Grodeckiego* za popełnione przestępstwa, pozbawiwszy rangi i dostojności szlacheckiej, zesłać do Syberyi na zesłanie.

2) Główno-Dowódzący iszą Armią, P. Jenerał-Marszałek Polny, Hrabia *Sacken*, pod 25 przeszłego Lipca doniósł CESARZOWI JEGOMOŚCI, że Podporucznik woysk Polskich półku 1go konnych strzelców, *Adolf Kuczyński*, po dokonany nad nim Sądzie Wojskowym, okazał się winnym: o naruszenie przysięgi wiernego poddanego, w działaniu z innymi urzędnikami półkowymi przeciwko wojskom Rosyjskim pod wsią *Lahowem*, gdzie on i w niewolę wzięty, również o ucieczkę od konwoju, w czasie prowadzenia go z miasta *Dubna* do *Kijowa*, z zamiarem ukrycia się w Austrii do ukończenia się w Polsce działań wojennych, i że za te przestępstwa, P. Głównodowódzący, zgodnie z opinią Audytoryatu Polnego, postanowił: *Kuczyńskiego*, pozbawiwszy rang i szlachectwa, odesłać na służbę do Oddzielnego Korpusu Orenburskiego na szeregowego. Konfirmacją tę podobło się CESARZOWI JEGOMOŚCI 7go Sierpnia potwierdzić w całej jej mocy.

— *Ukazy z Rządzącego Senatu:* 1) D. 7 Września 1851 z 1go Departamentu, o zaleceniu wszystkim Izbom Skarbowym i Kryminalnym, ażeby uzyskanie pniewszczyzny i sztrafowych pieniędzy za samowolne rybanie w lasach skarbowych, czynione były podług podwyższonej tary na odległość od rzek najbliższą.

2) D. 7 Września 1851, z 1go Departamentu, o zaleceniu po wszystkich miejscach, ażeby koszta przesyłania z miejsc urzędowych do Izby Powszechnej Opieki wszystkich summ prywa-

tnych odnosić do obowiązku tych, do kogo summy należą.

3) D. 7 Września 1851, z 1go Departamentu, o zdjęciu z kantonisty byłej w *Helsingforsie* roty wojskowych kantonistów, *Pawła Łaryonowa*, nienależnie przywłaszczónego mu szlachectwa.

4) D. 9 Września 1851, z 1go Departamentu, w rzeczy uzyskiwania poszlin przy przyznawaniu aktów na majątki mieskie.

5) D. 10 Września 1851, z 1go Departamentu, o środkach do rozszerzenia szczepienia ospy we wsiach skarbowych. (G. S.)

Sankt-Petersburg dnia 15 Września.

Wczora, dnia 14 Września, na Wołkowskim obcych wyznań cmentarzu, odbyło się pogrzebienie ciała zmarłego Jenerała Marszałka Polnego, Hrabiego *Jana Dybicza Zabałkańskiego*, podług obrzędów Kościoła Ewangelickiego, ze wszystkimi, należnemi stopniami i dostojenstwem zmarłego honorami. (P. P.)

Sankt-Petersburg dnia 16 września.

Przez *n a y w y ż s z e y* rozkazy dzienne: D. 9 Września, oznaczeni: Naczelnik artylleryi 5go Korpusu rezerwowego jazdy, Jenerał-major *Braker*, Naczelnikiem artylleryjskich garnizonów okręgu południowego, z zostawaniem w artylleryi polowej. Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich, okręgu Dunayskiego, liczący się w Artylleryi, Jenerał-major *Fadiejew*, Wice-dyrektorem departamentu artylleryjskiego w Ministerium wojskowym, na miejsce Jenerał porucznika *Szulmana* 1, a ten, Inspektorem fabryk prochowych. — D. 13 września, oznaczeni: Dowódzca 6go Korpusu Piechoty, Jenerał Infanteryi, Jenerał-Adjutant *Baron Rozen* 1, Dowódzca Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego. Znaydujący się przy Naczelniku iszej gwardyjskiej dywizyi pieszej, dowódzący 2mi batalionami tej dywizyi i ekwipażem Gwardyi, pozostawiamy w *Sankt-Petersburgu*, Jenerał-Major *Stegelman* 1, dowódzca gwardyi półku strzelców.

— Przez *n a y w y ż s z e y* dyplomata: mianowani Kawalerami orderu *S. Anny* 1szej klasy: D. 21 sierpnia, Jenerał-Major *Freygang*, dowódzący 3cią brygadą 2giej dywizyi grenadyjskiej z koroną, a d. 22 sierpnia, Jenerał-Major, *Baron Taube* 1, dowódzący iszą brygadą 14tej dywizyi pieszej. (R. I.)

DONIESIENIA OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Z doniesień od Woyska Działającego, dotąd drukiem ogłoszonych, wiadomo już, że naczelnicy woysk polskich, uporczywi w zamysłach swoich, odmówili dopełnienia zobowiązań, danych 26 Sierpnia, przy samém wzięciu *Warszawy*, i że w takim zdarzeniu, Wódz Naczelný Woyska Działającego, posłał do trzymającego dowództwo nad woyskami polskimi w okolicach *Modlina*, P. J. *Berga*, z ostatecznym żądaniem niezwłóznego dopełnienia tych zobowiązań: wypróznienia twierdzy *Modlina* i *Zamościa*, a Jenerał-Adjutantowi *Baronowi Rozenowi* zalecił działać przeciwko Korpusowi *Romario*, który, wbrew tym zobowiązaniom, przedsięwziął poruszenie ku *Górney-Wisli*.

O dokończeniu układów nie ma jeszcze doniesienia; ale działania, zamierzone przeciw *Romario*, podług doniesienia, otrzymanego przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ od Wódza Naczelnego iszej Armii, uwieńczono już zostały zupełnym skutkiem — Roztropnemi i stanowczemi rozporządzeniami Dowódczy 6go Korpusu pieszego i Naczelnika Głównego Sztabu iszej Armii, który się przy tymże Korpusie znajdował, niezachwianą walecznością, mężstwem, i niezmiordowaną wytrzymałością woyska pod dowództwem J. A. *Barona Rozena* zostających, przedsięwzięcie *Romario*, przeyscia za *Wisłę*, zupełnie zniweczone zostało, i cały jego korpus, z natarczywością pędzony i na każdym kroku przez woyska nasze porażony, w jak największym rozprężeniu zapędzony do granic Austriackich, i przy muszonym broń złożyć.

Szczegóły wszystkich tych działań tu się u-
mieszczają :

Jenerał-Adjutant, Baron Rozen, wyruszywszy dla ścigania korpusu, *Romarino*, d. 2 Września, jak już wiadomo, znajdował się w marszu do *Won-wolnicy*, dokąd też wieczorem przybył; awangarda zbliżyła się ku *Kowalowi*, i znalazła tam buntowni-
ków na pozycyi — woyska nasze nie zwłocznie u-
szykowały się do ataku; ale wnet ukazał się pol-
ski parlamentarz z listem od *Romarino*, w którym
wyrżał, iż gdy nie otrzymał rozkazów od swojej
zwierzchności, prosi przeto uwidomienia o następ-
stwach wzięcia *Warszawy*, i podaje zawarć rozejm.
Na to odpowiedziano mu, iż, gdy on nie dopełnił
konwencji Warszawskiej, przeto też nie będą od-
niego przyjęci inni parlamentarze, prócz tych, któ-
rygo przybędą z oświadczeniem zupełnego poddania
się woli Cesarza Jęgomości.

Tegoż wieczora przybył do Korpusu Naczelnik
Głównego Sztabu 1szej Armii, Jenerał-Porucznik
Krassowski, i oświadczył rozkaz P. Wodza Naczelnego
1szej Armii, atakować i gonić rokoszanów
doostatka. Awangarda znajdowała się wtedy w
bardzo bliskiej odległości od arygardy buntow-
niczej; wszystkie zaś woyska o 7 wiorst poza awan-
gardą. Dnia 3 o godzinie 1 z północy, J. A. Baron
Rozen, wyruszył z miejsca, i po zbliżeniu się ku
awangardzie, rozpoczął pędzenie buntowników —
Polacy, z głównemi siłami wzięwszy kierunek na
Józefów, zajęli pozycyą pod *Opolem*, mając zamiar
bronienia jej z uporczywością, ażeby dać czas do
połączenia się mocnemu ich oddziałowi, posłane-
mu pod dowództwem *Zawadzkiego* przez *Kazi-
mierza* do *Podgórza*, dla opanowania przy *Podgór-
rze* mostu, który jednakże, znajdujący się w sąsied-
przedmostowym Jenerał-major *Siatwiński*, pośpie-
szył zniszczyć.

Do *Opola*, trzeba było przechodzić przez
groble, ciągnące się około 2ch wiorst, przez bardzo
grzęskie błota. Buntownicy popsuli mosty, i mocno
zajmowali tak groble, jako i miasteczko, piechotą
i artylleryą. Brygady 1sza i 3cia 7mej dywizyi,
z wzorowem mężstwem na nie uderzyły: strzelcy
dostali się przez błota; kolumny poszły bez wy-
strzału drogą, oczyścili groble, i nie zatrzymując
się, bagnetem wzięli *Opole*, w którym piechota
buntownicza, zasadziła się w domach. Naprawa pop-
sutyh mostow, zatrzymała nas nieco przy *Opolu*,
za którym rokoszanie uszykowali się na pozycyi;
lecz po niedługiej kanonadzie, zaczęli cofać się.
Pędzenie z natarczywością popierane było przez
Ułanów 6tej dywizyi ułańskiej. Półk *Ułański* li-
tewski, ścisnąwszy rokoszan, sam był atakowany
od przewyższającej w liczbie kawaleryi, którą dwa
razy odparł i rozproszył, a potem uderzył na ko-
lumnę piechoty, która go spotkała ogniem nieustają-
cym, i zupełnie ją rozbił. Na samym początku ataka
ku *Opola*, awangarda oddziału *Zawadzkiego*, zbli-
żyła się do grobel po drodze z *Hłuska*; ale spotka-
na w skrzydło przez woyska 24tej dywizyi pie-
szej, pod komendą Jenerał-majora *Fezi*, poszła
naodwrot. Jenerał-major *Fezi*, posłał za nią dwie
rotы litewskiego i batalion wileńskiego półkow
pieszych, oraz półk biłostocki. W tymże czasie
korpus szedł przez *Kowal*. Odkrywszy rokoszanów
J. A. Baron *Rozen*, wysłał prosto na *Hłusk* Ko-
zaków półku *Katassonowa* i dwa dywizyony piesey
brygady 5tej dywizyi Ułańskiej, z 2ma działami
pod dowództwem J. M. Hrabiego *Suchtelena* 4go.
Rokoszanie, zmieszani tém nowém uderzeniem,
rzucili się przez lasy na *Chodlik* i *Tryszczaniec*
ku *Kamieniowi*, a to jak nayspieszniey, niszcząc na-
hoje, ładunki, wozy prochowe i cały swój oboz —
Dla zatrudnienia po błotnistej drodze, ściganie ze
strony naszej przedłużane było przez samych tylko
Kozaków, a dla odcięcia drogi *Zawadzkiemu*,
wysłany z *Opola* J. M. *Nabel*, z półkiem St.-
Petersburskim Ułańskim i 1szą brygadą 8mej dy-
wizyi piesey; ale *Zawadzki* pierwej od niego zdo-
łał przeysć *Kamień* i P. J. M. *Nabel*, mógł tylko
gonić go swoją kawaleryą.

Tymczasem, główne siły *Romarino*, usku-
teczniały cofanie się przez *Wrzętowiec*, gdzie

aryergarda jego zajęła przyjaźną pozycyą, lecz i
zład wkrótce został wyparty. — W lewą stronę,
dla oczyszczenia lasu, za tém miasteczkiem będą-
cego, wysłany został półk piesey Litewski, skła-
dający się z jednego batalionu: trzy bataliony bun-
towników wyszły z lasu i z natarczywością ataka-
owały słaby nasz batalion; lecz dowodzący nim
Pułkownik *Mastowski*, wyprawivszy w prawo i
w lewo po rocie, przyjął nieustającym ogniem
obie bokowe buntowników kolumny; na średnią
zaś rzucił się z bagnetem z pozostałemi dwiema
rotami. To śmiałe i stanowcze rozporządzenie
przymusiło buntowników weysć do lasu i szybko
uskutecznić cofanie się. — Przy *Józefowie*, *Ro-
marino* ześrodkował znaczne siły, ażeby zyskać
na czasie, potrzebnym dla połączenia się z nim *Za-
wadzkiemu*, i zajął mocno las przed *Józefowem*
będący. — J. M. *Fezi*, z półkami pieszemi: Brze-
skim, Biłostockim, Litewskim i Wileńskim, na-
tarczywie nań uderzył, wyparł bagnetem bun-
towników i ścigał ich do *Józefowa*; dla okrąże-
nia lasu wysłana została w lewo 7ma dywizya
piechoty z całą jazdą.

Buntownicy uporczywie bronili miasteczka,
lecz zostali wyparci ztamtąd bagnetem przez pie-
szy półk Brzeski, wzmocniony batalionem pie-
szego Muromskiego półku, które nie zatrzymując
się przeszły przez całe miasteczko wśród ognia
strzelców buntowniczego woyska, którzy zasiedli
we wszystkich domach. — Kolumnę tę prowadził
J. M. *Hasfort*. — Podpółkownik *Zawalewski*,
dowodzący Brzeskim półkiem piechoty, idąc na
czele półku, dał swoim podkomendnym świetny
przykład mężstwa i nieustraszonosci. — Buntowni-
cy, przeszedłszy rzeczkę, zatrzymali się znowu w
gęstych krzakach, na brzegach jej będących. —
Tymczasem lewe nasze skrzydło, szybko postę-
powało na przód, porażając buntownicze kolumny
i baterye, znajdujące się po prawey stronie mia-
steczka, i przybliżyło się do wyżey pomienionych
krzakow, z których buntownicy wyparci zostali
bagnetami, przez połączone półki 7mej i 24tej
dywizyi piechoty, pod osobistém dowództwem Je-
nerał-porucznika *Gotowina*. — Nadchodząca noc
przerwała dalsze ściganie buntowników.

Dnia 4go o świcie, cały Korpus wyruszył
na przód; awangarda złożona ze świeżo przybyte-
go woyska: zbiorowey brygady 8mej dywizyi pie-
choty i 1szej brygady 5tej dywizyi ułanów, do
wzmocnienia ich, wyznaczona została 2ga bryga-
da 6tej dywizyi ułanów i półki 25tej dywizyi
piechoty: *Wołyński*, *Miński*, 49ty i 50ty strzel-
ców pieszych.

Buntownicy spotkali nas między *Rachowem*
i *Święcichowem*, zająwszy piechotą las między nie-
mi leżący. Jenerał-porucznik *Gotowin*, ustawi-
wszy baterya z 16 dział, rozpoczął kartaczowy o-
gień po lesie, i wprowadził do niego 15ty i 16ty
półk strzelców pieszych, które, wystawszy naprzód
tiraliarów, rzuciły się z bagnetem, i w okamgnie-
niu wyparły buntowników z lasu.

Potem buntownicy zajęli silnemi baterjami
wzgórza, leżące po prawey stronie *Rachowa*, sam
zaś *Rachów* zajęli piechotą; lecz i ztamtąd wkrót-
ce zostali wyparci szybkojem poruszeniem awan-
gardy, wspieraney całym pozostałym woyskiem
i trafniemi strzałami naszych baterji, ustawionych
i działających pod osobistym kierunkiem Dowód-
cy artylleryi Jenerał-Majora *Szuszzerina*. — W
tymże czasie na lewém naszym skrzydle. Kozacy
w liczbie około 300 z półków *Iljina*, *Pimonowa* i
Katassonowa, dopędzili 3ci półk Polskich ułanów,
z odznaczającym się mężstwem na nich się rzucili, od-
parli i rozproszyli zupełnie, wzięwszy wielą wniswo-
lę. — 15ty strzelców i *tambowski* półki piesey, z wzo-
rową walecznością wyparli buntowników z *Rachowa*
pomimo przewyższającej ich siły. Tym sposobem
buntownicy, za każdym krokiem będąc porażani, u-
skutecznieli cofanie się do *Zawichostu*, naprzeciw
którego pod wsią *Kosinem* ustawili baterya ze 30
dział złożoną, i gdyśmy wychodzili z lasu, spotka-
li nasze kolumny naysilnieyszą kanonadą; półki
8mej i 25tej dywizyi nie zważając na nią, rychło

się uszykowały, a baterie nasze rozpoczęły trafny ogień. Trwała przeszło godzinę z obu stron najsilniejsza kanonada, podczas której Jenerał-major *Paszkow*, który postrzegł dnia 2 i 3 poruszenia buntowników z lewej strony, za zbliżeniem się Jenerała-Adjutanta Barona *Rozena* ku *Kosinowi*, przybył do *Mniszewa* z 8miu szwadronami konnych strzelców i 4ma działami konnej artylleryi i rozpoczął ogień naprzeciw prawego skrzydła buntowników; poczem natychmiast Jenerał-porucznik *Krassowski* osobiście poprowadził do ataku 15ty, 16ty i 49ty półki strzelców pieszych na lewe skrzydło buntowników ku wsi *Kosinowi*.— W tymże czasie baterie i obie linie nasze ruszyły na przód, silnie porażając buntowników, zdziwionych ukazaniem się na ich prawem skrzydle jazdy Jenerał-majora *Paszkowa* i już i tak zmieszanych zupełnie atakiem *Kosiną*. Za poruszeniem całego korpusu, poczęli oni śpiesznie cofać się do *Borowa*, zwiózszy wprzód wszystkie swoje baterie. Płynąca przez sam *Kosin* rzeczka, którą w brod przechodzić było potrzeba, nie dozwoliła naszej jeździe doścignąć zupełnie buntowników, i z tej przyczyny zabrano tylko im kilka skrzynek nabojoych i część obozu we wsi *Borowie*. W tém zdarzeniu półk 49ty strzelców pieszych wzorowe okazał mężstwo: przybył on do *Borowa* w jedynymże czasie z jazdą, która puściła się kłusem i natychmiast wieś została zajęta, pomimo najsilniejszej kanonady, którą rozpoczęli buntownicy ze wszystkich swoich dział do wsi, widząc, żeśmy już weszli do niej. Buntownicy wówczas już byli o 200 kroków od granicy austryackiej. Dalsze przeto ściganie zostało wstrzymane. *Romario*, nie widząc żadnego do ocalenia się środka, przysłał znowu parlamentarza z rozmaitemi propozycjami; lecz Jenerał-Adjutant Baron *Rosen* nie przyjął go, kazał powtórzyć uprzednie żądanie bezwarunkowego poddania się, i uczynił wszystkie rozporządzenia do zupełnego ścieśnienia buntowników i dla przeszkodzenia wszelkiemu kuszeniu się przejścia przez górną *Wisłę*. Skutkiem takowych rozporządzeń było: że buntownicy tejże nocy przeszli w największym nieporządku przez austryacką granicę do Galicyi i wraz po przejściu, na skutek odniesienia się Jenerała-Adjutanta Barona *Rozena* do pogranicznej austryackiej wojskowej zwierzchności, poczęli broń składać.

Strata buntowników we wszystkich tych rozprawach, podług opowiadania jeńców, wynosi przeszło 2000. Z naszej strony zabito i raniono do 500 ludzi; w liczbie ostatnich znajduje się: Jenerał-major *Brizeman von Netting*, Dowódca wileńskiego półku piechoty Półkownik *Astanowicz*, Podpółkownik *Fitinghoff* i kilku oficerów.— Jenerał-Adjutant Baron *Rosen* i Jenerał-Porucznik *Krassowski*, wspominają z największą pochwałą o odznaczającej się gorliwości, świetnym mężstwie i wytrwałości, których dali dowody Jenerałowie, Sztabsi i Ober-Oficerowie, oraz żołnierze wojsk naszych, przeciwko korpusowi *Romario* działającym. (R. I.)

A U S T R Y A .

Wiedeń dnia 5 września.

Jenerał jazdy, Baron *Frimont*, głównodowodzący w królestwie Lombardsko-Weneckim, został wyniesiony ze swymi następcami do godności Hrabiego cesarstwa. Podług ostatnich wiadomości z *Medyolanu*, mimo wiek podeszły hrabiego, zostawał on w doskonałym stanie zdrowia.

— Od dnia 13 czerwca do 30 sierpnia, było w Węgrzech, w 1528 miejscach, 111,960 chorych na cholere; z tej liczby wyzdrowiało 26,306, umarło zaś 56,008 osób. (J. d. S. P.)

F R A N C Y A .

Paryż dnia 8 września.

Birżla paryzka dnia 7. Pięć od sta 88 fr.— Trzy od sta, 60 fr. 25.— Akcje bankowe 1535 fr.— Pożyczka królewsko-hispańska 64.

— Król ma zamiar odbyć jeszcze przegląd całej gwardyi narodowej paryzkiej i okolicznej w ciągu tego roku; marszałek *Lobau* przez rozkaz

dzienny oznajmuje, iż takowe przeglądy odbędą się w niedzielę dnia 11 i 15 września, oraz 9 i 23 Października.

— Stosownie do raportu podanego Królowi, minister oświecenia publicznego mianował członków kommissyi, mającej rozważyć ważniejsze dzieła francuzkie i cudzoziemskie, traktujące o oświeceniu początkowem; prezesem tej kommissyi będzie radzca stanu baron *Degérando*.

— Dnia 4 t. m. odbyły się na Polu Marsowém wyścigi konne o dwie nagrody królewskie, 5000 i 6000 fr. Król, Królowa i cała Familia królewska zaszczytliły swoją obecnością to widowisko, na którym przyzował minister handlu. Sześć koni ubiegało się o pierwszą nagrodę; otrzymał ją *Oub-You* ogier, lat pięć mający, który należy do *P. Aurillac*; przebiegł on 4000 metrów za pierwszym w 5 minutach 4½ sekundach, za drugim zaś razem w 5 minutach 6¼ sekundach. Drugą nagrodę zyskał *Silvio*, ogier należący do lorda *Seymour*. Niezliczony tłum ludu przypatrywał się tym wyścigom, na których znajdował się też *Dey* algierski.

— Mówią, że kommissya, zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa o parostwie, postanowiła proponować, aby parostwo dziedziczne zostało zniesione, i aby Królowi zostawiona była moc mianowania nieograniczonej liczby parów; dalsza rewizya prawa została odrzucona.

— Sądzą za rzecz pewną, że 120 parów znajdować się będzie w izbie, gdy projekt tyczący się parostwa będzie rozważany.

— Marszałkowie *Lobau* i *Clauzel* zostali znowu wybrani na deputowanych w *Lunewillu* i w *Rethel*.

— Nowy proces w robieniu szalów użyty przez *P. Bignon* na ulicy *Cadran*, był przyczyną oddalenia wielu robotników z jego fabryki. Dnia 5 wieczorem przeszło 1500 kobiet, tym sposobem odprawionych, zebrało się i poczęło wydawać okrzyki z pogrozkami; nazajutrz ulicz *Cadran* i przyległe były napełnione ludem; i musiano użyć jazdy dla rozprządzenia tej kupy; niepamiętnia i mroźny deszcz przyłożyły się także do tego wypadku.

— Dowiadujemy się, że jenerał *Baudrand* powrócił z *Londynu*, nie otrzymawszy celu swego poselstwa, gdyż konferencya żąda zupełnego ustąpienia wojsk naszych z Belgium.

— *P. Lesseps* został mianowany konsulem, a *P. Pichon* wice-konsulem francuzkim w *Lizbonie*; wyjadą oni niezwłocznie do miejsca swego przeznaczenia.

— Obraz ogólny siły zbrojney, mający służyć za zasadę w ustanowieniu budżetu na rok 1831, przedstawia, iż znajduje się rzeczywicie piechoty liniowej 217,311; lekkiej piechoty 50,484; jazdy liniowej 54,046; artylleryi, pontonierów, kompanii roboczych i korpusu posiagowego 34,120; inżynierów 8,151; przy wozach do wojska należących 4,529. Liczba żołnierzy w półkach piechoty wynosi 3,253, w półkach zaś jazdy od 1000 do 1500.

— W roku 1830 uczyniono 181 promocyj do krzyża Legii honorowej; w pierwszych zaś miesiącach 1831 roku uczyniono ich 3457, to jest: 8 wielkiego krzyża, 36 wielkich urzędników, 121 komandorów, 362 urzędników, 2950 kawalerskich.

— Okazuje się z urzędowych dokumentów, ogłoszonych w *Monitorze*, że od wypadków lipcowych rozdano 860,000 karabinów gwardyom narodowym królestwa; wypada więc: jeden karabin na 42½ osób, uważając ogólną ludność 51 departamentów wewnątrz kraju będących, jeden zaś karabin na 50½ osób w 34 departamentach na granicy leżących.

— Minister wojny kazał wykreślić z kontroli wojskowej imiona trzech synów marszałka *Bourmont*. (J. d. S. P.)

A N G L I A .

Londyn d. 3 września.

Izba parów na posiedzeniu swém d. 1 t. m. przyjęła bil tyczący się powiększenia udziału Xiężney *Kent*.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilno dnia 25 Września o. s. 1851 roku.

— Wszystkie nasze gazety umieściły program obrzędu koronacji Królestwa Ichmość, który ma odbyć się w dniu oznaczonym (dnia 8 t. m.)

— Roztrząsanie bitu o reformie zajęto już 45 posiedzeń w izbie niższej.

— Król miał dnia 31 sierpnia, w pałacu *St. James*, radę tajną, na której dawniejsza wielka pieczęć królestwa została złamana, a nową pieczęć przyjęto; na jednej stronie wyobrażony jest Król siedzący na tronie, utrzymywany przez *Neptuna* i Wielką Brytanię, i otoczony godłami pobożności, sprawiedliwości, pokoju i pomyślności, na drugiej stronie wyobrażony jest Król siedzący na koniu. Pieczęć jest srebrna i wykonana z gustem przez *P. Wyon*.

— Mówią, że Król ma zamiar przywrócić hrabiego *DunDonald* (lorda *Cochrane*) do stopnia, który zajmował w służbie angielskiej. Puszczono pogłoskę, że został wezwany do objęcia dowództwa nad eskadrą, którą *Don Pedro* uzbraja przeciw *Don Miguelowi*, lecz wiadomość ta jest hezjasadą. Oficer, wybrany do kierowania tą wyprawą, jest kapitan marynarki królewskiej, który nie tylko, że niemiś tak głośney sławy, jak szanowny lord, ale nawet nie jest liczony między lepszymi naszymi oficerami.

— Marynarka angielska liczy teraz 16 okrętów o 28 działach i 63 brygów o 10 działach, licząc w to i statki pocztowe; budują się jeszcze na warsztach 4 okręty o 28, i 6 brygów o 10 działach.

— Dziewiętnastu Anglików i Szkotów, wielbieli geniuszu *Goethego*, ofiarowali mu wielką pieczęć, bardzo piękney roboty. Na rękojeści wyrażony jest w angielskim języku taki napis: „*Mistrzowi Niemieckiemu od przyjaciół w Anglii.*”

— Dnia 9 —

Papiery publiczne — Konsolidy 82½.

— Wczora w opactwie Westminsterskiem, wpośród niezliczonego tłumu widzów, odbyła się Koronacja Królestwa Ichmość. Od samego świtu, wszystkie ulice, przez które orszak miał przechodzić, napełnione były ciekawymi. O godzinie piątej zrana, wystrzały działowe obwieściły rozpoczęcie uroczystości. O dziesiątej, orszak udał się do pałacu *St. James*. Król miał na sobie admirałski mundur i siedział z Królową w Karecie Stanu, objązioney ośmią końmi, poprzódzie iey iechało sto halabardników, otaczał zaś liczny orszak; Król i Królowa przyjeźci byli z najwyższem uniesieniem. Około 11, orszak przybył do *Westminsteru*, gdzie obrzęd Koronacji odbył się ze wszelką stosowną okazalnością. Wystrzały z dział oznajmiły stolicy chwilę, gdy Arcybiskup *Kanterburyski*, włożył na głowę Króla koronę *Swego Edwarda*. Około 3ciej, orszak powrócił do pałacu. Wieczorem cała stolica była wspaniale oświetloną. Nieobecność *Xiężney Kent* i córki iey oświetlonej *Wikiorji*, domniemaney dziedziczki korony, którą gazety tłumaczą rozmaitemi sposobami, sprawiła wielkie na umysłach wrażenie.

— Nie masz już wątpliwości, iż mianowani będą nowi parowie; niektórzy twierdzą, iż liczbą ich wyniesie do zosiu, podług zaś innych 12 tylko; i w tej liczbie wymienią *P. F. Burdett*, admirała *Codringtona* i t. d. Niektóre gazety utrzymują, że *P. F. Burdett* odmówi przyjęcia parowstwa.

— Z liczby podwyższeń wiadome są następujące: hrabiowie *Grosvenor*, *Breadalbane* i *Cassilis*, margrabiami Zjednoczonego królestwa; hrabia *O'Neil* margrabią Irlandzkim; wice-hrabiowie *Anson* i *Duncan* hrabiami Zjednoczonego Królestwa; wice-hrabia *Northland* hrabią Irlandzkim; margrabią *Heatfort*, hrabiowie *Meatch*, *Dunmore*, *Ludlow*, lordowie *Bethaven*, *Cloncurry*, *Horwder*, *PP. W. Maule*, *G. Cadogan*, *R. Lawley*, pułkownicy: *Chichester*, *Hughes*, *Beckeley*, baronami Zjednoczonego królestwa. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 9 Września.

Posiedzenie połączonych obu Izb, zostało o-

twarte wczora, pod prezydencją *P. Serruis*, najstarszego wiekiem, przez mowę królewską.

— Główna kwatera armii francuzkiej, została przeniesioną dnia 7 z *Nivelles* do *Mons*.

— Hrabia *Belliard*, pisał dnia 4 do Jenerała *Tabor*, komendanta *Antwerpji*, donosząc mu, że groble prowadzone od *Skaldy*, będą naprawione, i że jenerał *Chassé*, otrzyma w tym względzie rozkaz od swego rządu; wzajemnie jenerał *Tabor*, otrzyma rozkaz rozrządzenia baterji, usypanej podczas rozeymu między miastem *Antwerpją* a cytadellą. — W nocy z dnia 30 sierpnia ukradziono w *Antwerpji* 1000 karabinów z kaza-matów.

— Donoszą z *Antwerpji* pod dniem 8 Września: „Wczora wieczorem o godzinie dziesiątej, przypłynęło tu wiele kawałów ziemi, które zapewne zjad pochodzą, iż grobla *Burgt* została zerwaną. W chwili, kiedy to piszemy, przechodzą mimo miasta pływające wyspy od 80 do 100 stop obwodu mające, których powierzchnie pokryte są drzewami. (*J.d.S.P.*)

Bruzella dnia 13 września.

Dnia 10 *P. Gerlache* został obrany prezydentem izby deputowanych; *PP. Destouvelles* i *Barthelemy* zostali mianowani wice-prezydentami; zaś *PP. Liedts*, *Lebègue*, *H. Brouckère* i *la Faille* sekretarzami.

— *Xiążę Orleański* i marszałek *Gérard* przybyli dnia 10 do *Mons*; nie daleko tego miasta w okolicy *Castian*, 12,000 wojska rozłożyło się obozem.

— *Monitor belgicki* zbija wiadomość, umieszczoną w gazecie *Goniec*, jakoby rząd francuzki chciał zważyć na rząd nasz koszta utrzymania armii marszałka *Gérard*, od czasu weyścia jego do Belgium, aż do dnia 8 września; wiadomość ta jest fałszywą i żadnego upomnienia się w tym względzie nie uczyniono do rządu belgickiego. (*J.d.S.P.*)

Haga dnia 13 września.

Przez rozkaz dzienny z dnia 8, *Feldmarszałek Xiążę Oranii* oznajmił o zawieszeniu działań nieprzyjacielskich między *Hollandją* a *Belgium* od dnia 29 sierpnia do 10 października do południa. (*J.d.S.P.*)

S A X O N I A.

Drezno dnia 6 Września.

Wczora odbyło się uroczyste oddanie konstytucji stanom, które się zgromadziły w sali tronowej. Gdy Król i *Xiążę* spotrejent, zasiedli swoje miejsca, minister konferencyi *Nostitz* i *Janhendorff*, mieli do stanów mowy, po których przeczytano wyrok zamknięcia posiedzenia; Król po krótkiej przemowie, wręczył konstytucją *Marszałkowi Seymowemu*. Tę uroczystość obwieściło 101 wystrzałów działowych; po czym konstytucja została uroczystie przeniesioną, z pałacu królewskiego do pałacu posiedzeń stanów, gdzie została w archiwum złożoną. Podczas tego przechodzenia orszaku, strzelano z dział. W tym dniu był obiad u dworu, wieczorem powszechna iluminacya i ogień sztuczny. — Do czasu nowego urzędzenia administracyi, stosownie do konstytucji, ministrowie gabinetowi, którzy kontrasygnować będą postanowienia królewskie, ulegną odpowiedzialności, konstytucją postanowioney. (*J.d.S.P.*)

N I E M C Y.

Hamburg dnia 14 września.

Okręt *Amfitrite*, który wyjechał z *Rio-Janeiro* dnia 20 lipca, przywiózł wiadomość, iż wielkie rozruchy zaszły w tém mieście. Mała część garnizonu powstała przeciwko nowemu rządowi i popełniła wszelkiego rodzaju nadużycia. Blisko 10,000 Portugalczyków, ratowało się ucieczką do wewnątrz kraju lub na okręty. (*J.d.S.P.*)

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 23 sierpnia.

Oyciec S. ustanowił nowy order *S. Grzegorza*; Chociaż bulla tego orderu jeszcze nie wyszła, jednakże pułkownik *Zamboni* wystany został do *Me-*

dyalany dla zawieszenia krzyża Komandorskiego nowego orderu jenerałowi *Frimont. P. Zamboni*, inspektor generalny wojsk papieskich, otrzymał polecenie zaciągać żołnierzy w Szwajcaryi i w niektórych miastach Lombardy, dla podniesienia wojska Papieskiego do 15,000. Wydatki na ten cel potrzebne tak skarb wyniszczyły, iż musiano udać się o nową pożyczkę do *P. Rothschilda w Londynie* i kilku innych bankierów angielskich, którzy zgodzili się zaliczyć trzy miliony talarów rzymskich, które hypotekowane są na dochodach komory celnej w *Sinigaglia*. (J.d.S.P.)

O G Ł O S Z E N I A.

2. Od Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza się, iż z powodu nieistnienia niektórych początkowych stacy w Gubernii Wileńskiej uprzednio byłych i zostawiania onych w bezporządku, a mianowicie: *Meyszagolskiej, Szyrwintskiej, Wilkomierskiej, Towiańskiej, Rogowskiej, Kamionogolskiej, Dryswiatkiej i Rukoinakiej*, naznaczonemi zostały na oddanie tychże stacy w tenetę do upłynienia terażniejszego trzechlecia, to jest po dzień 1szy Sierpnia 1835go roku, termina do licytacji: dla targu idącego mca września 30, a dla przetargu 5 następującego oktobra mca. Przeto życzący wziąć wyrażone stacy, raczą jawić się na pomienione termina do Izby Skarbowey z dostatecznemi ewikcyami. Roku 1831 mca września 21 dnia.

Sowietnik Szulgin.

Sekretarz Kollog. K. Malowski. (516)

2 Od Wileńskiej Izby Powszechney Opieki niniejszemu ogłasza się, iż w niej będzie oddawać się w czynszową dzierżawę dom do szpitala ś. Jakuba przynależny, w M. Wilnie na Dominikańskiej ulicy pod N. 426 położony. Dla czego naznaczone do targow terminy, pierwszy 12go, drugi 14go i trzeci ostateczny 17go dnia następującego miesiąca listopada terażniejszego roku, życzący wziąć pomieniony dom zechcą przybyć na te terminy do Izby Powszechney Opieki, z odpowiednemi ewikcyami, gdzie objawione im będą inwentarz terażniejszego stanu tego domu i kondycje kontraktu. Września 17 dnia 1831 roku.

Inspektor Andrzej Seyfert.

Sekretarz J. Solimani. (518)

P o d r a d.

2 Od Mińskiej Izby Skarbowey ogłasza się, iż na stałe utrzymanie wojennego szpitalu założonego w mieście Bobruysku, naznaczają się targi w oney Izbie terażniejszego 1831 roku miesiąca listopada od dnia 19go po 24ty. Dostawa ta ma być zostawioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego osobnego oddziału, były wzięte przez jedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: mąki pszenney, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych,

smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, oleju konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łoiu wołowego, baraniego, masła, oleju makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, styunki suszoney za pud, kur bitych za sztukę, za funt ryby świeżey.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszoney półbiałey, ćwikły kwaszoney; za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowej, chrzanu korzeni, zieloniny świeżey; pieprzu czarnego za funt, marchwi korzeni za pud, gorczycy albo siemienia gorczycznego za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt jagod świeżych: herbarysu, winogron niedożytych, wiszeń, brusznic, jeżyn, smrodzin, żurowin za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, jagod iadłowcowych za pud, za funt: herbaty ordynaryynoy, maykonu, szafwiei.

4ty Oddział: za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklanę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud: mydła twardego, świec łoiowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 5go, nici białych, szarych; smoły, żywicy za pud, tytoniu w liściach za funt; za rzę papieru do pisania: białego, siniego, szarego, tektury, galasu za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniej, otręb pszennych; szpilek mosiężnych za sto; tasiem płóciennych za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białey za sztukę, wienikow brzozowych za sto, mioteł brzozowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smółki do kadzenia, siarki, starzynny płócienney za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czetwiert; flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń dREW sosnowych trzy polannych i iednopolannych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: Praczk do mycia bielizny jeśli praczkarni nie ma. Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby żądających, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitalna, może być oddana iedney osobie na iednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przyjąć takową dostawę ze zniżeniem zbiorowych w Gubernii za miesiąc september 1831 roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyż oznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście w podradę i dostatecznemi ewikcyami. Septembra 13 dnia 1831 roku.

W obowiazku Sekretarza Teofil Neroński.

(515)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 23 godz. 2 wiecz.	27 cal. 11 lin. 8 lin.	+ 9 $\frac{1}{2}$ stopni.	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 24 — — —	28 — 1 — 5 —	+ 9 $\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 25 godz. 6 $\frac{1}{2}$ rano.	28 — 1 — 8 —	+ 6 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 25 Września.

CENZOR Leon Borowski.